

Listy i depesze kondolencyjne

W dalszym ciągu na adres Stanisławy Zawadzkiej, rodziny Zmarłego, KC PZPR, Rady Państwa, OK FJN nadchodzi tysiące depesz, listów i adresów żałobnych z wyrazami współczucia i żalu z powodu śmierci Aleksandra Zawadzkiego.

Piszą weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele terenowych władz państwowych i partyjnych, organizacji politycznych i społecznych, załogi fabryk i zakładów pracy, literaci, naukowcy, nauczyciele, lekarze, młodzież i dzieci, oficerowie i szeregowi Wojska Polskiego, marynarze floty handlowej.

Depesze z wyrazami współczucia na ręce Stanisławy Zawadzkiej nadesłali: Nina Chruszczowa, żona prezydenta Meksyku — Mateosa, królowa Elżbieta, Walter Ulbricht z małżonką, Otto Grotewohl z małżonką oraz Iosip Broz-Tito z małżonką. (pap)

DZIENNIK ŁÓDZKI

LÓDŹ,
PIĄTEK,
14 sierpnia 1964 r.
ROK XIX
Nr 193 (5502)
Cena 50 gr



Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab — przyjął w Sali Pompejańskiej w Belwederze członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych w Polsce, którzy złożyli mu gratulacje w związku z wyborem na przewodniczącego Rady Państwa.

Na zdjęciu: tradycyjną lampką szampa przyjął członków korpusu dyplomatycznego przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab. CAF — fot. Langda

Carapkin krytykuje stanowisko Zachodu:

Środki częściowe nie prowadzą do rozbrojenia NATO — sprzyja agresji

Czwartkowe posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw w Genewie poświęcone było dyskusji nad tzw. „środkami częściowymi“.

Przewodniczący delegacji ZSRR, ambasador S. Carapkin poddał krytyce stanowisko państw zachodnich wobec problemu nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, w szczególności zaś argument, iż utworzenie wielostronnych sił nuklearnych NATO ma przeciwdziałać uzyskiwaniu narodowej kontroli nad bronią nuklearną.

Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił, że ostatnie wydarzenia we wschodniej części Morza Śródziemnego — a zwłaszcza użycie przez Turcję przeciwko Cypru jednostek lotniczych, wchodzących w skład sił NATO — są dowodem, że przy należności do tej organizacji

nie wyklucza możliwości użycia na własną rękę przez członków NATO sił do niej włączonych.

Amb. Carapkin wskazał, że obawy tego rodzaju są jak najbardziej uzasadnione wobec NRF, która prowadzi politykę odwetową.

Delegacja ZSRR — oświadczył amb. Carapkin — jest gotowa przystąpić natychmiast do rokowań w sprawie zawarcia układu, który by wyeliminował wszelkie bez wyjątku możliwości bezpośredniego „czy pośredniego rozprzestrzeniania broni nuklearnej“.

Przewodniczący delegacji Zjednoczonej Republiki Arabskiej, amb. Hassan zaproponował, aby państwa nuklearne przystąpiły do rokowań w celu ogłoszenia deklaracji, która zamknęłaby wszelki dostęp do broni jądrowej i w

której strony zobowiązałyby się do powstrzymywania się od przekazywania kontroli nad tą bronią, informacji koniecznych dla jej produkcji i samej broni państwom, które jej jeszcze nie posiadają. (pap)

Trzygodzinną rozmowa N. S. Chruszczowa z R. Thomsonem

Nikita Chruszczow przyjął w czwartek brytyjskiego wydawcę, Roy Thomsona, na jego prośbę. Rozmowa odbyła się w kraju ziem nowo zagospodarowanych.

Chruszczow zaprosił Thomsona do wzięcia udziału w podróży po sowchozach ziem nowo zagospodarowanych. Rozmowa odbyła się po drodze. N. Chruszczow udzielił Thomsonowi odpowiedzi na pytania, dotyczące wielu problemów życia międzynarodowego oraz rozwoju społeczeństwa radzieckiego w warunkach wojny. W rozmowie, która trwała około 3 godzin i odbywała się w szerczej i przyjaznej atmosferze, wzięli też strony radzieckiej udział również redaktorzy naczelni dzienników „Prawda” i „Izwestia”, P. Satiukow i A. Adzubej. (PAP)

W stulecie Pierwszej Międzynarodówki

Dla uczczenia setnej rocznicy założenia Pierwszej Międzynarodówki, która przypada w końcu września, mieniona leningradzka wypuścił w masowym nakładzie wielki brązowy medal jubileuszowy. Jedną z stron medalu przedstawia portret założycieli Pierwszej Międzynarodówki Marksa i Engelsa oraz napis „Stulecie Pierwszej Międzynarodówki“.

Na odwrocie widnieje ręka trzymająca młot — symbol pracy, daty 1864—1964 oraz hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się“. Twórcą medalu jest młody rzeźbiarz moskiewski, Władimir Rogajszys. (pap)

Amerykańscy „doradcy” przybyli do Konga

Rząd USA wysłał do Konga cztery wojskowe samoloty transportowe „C-130”, wraz ze 106 technikami obsługi i spadochroniarzami. Krótki komunikat Pentagonu informował jedynie, że samoloty i ich załogi będą wykonywać „tymczasowe zadania transportowe” i że spadochroniarze ma

ją stanować „ochronę” samolotów.

Nieoficjalnie Pentagon dał do zrozumienia, że przetrzymane obecnie samoloty mogą być użyte w dowolnej misji, według uznania amerykańskiego ambasadora w Kongu i jego doradców wojskowych.

Podsekretarz stanu USA Harriman po powrocie z Brukseli powiedział, że USA wysłał do Konga, oprócz samolotów transportowych, także ładowe środki transportu. Razem z nimi do Konga skieruje się „instruktorów”, którzy będą szkolili kongijskich w obchodzeniu się ze sprzętem amerykańskim. (PAP)

Goźba represji wobec Meksyku

W Kongresie USA podnosi się głosy, domagające się znacznego ograniczenia importu cukru meksykańskiego na rynek amerykański w roku 1965 w charakterze represji w odpowiedzi na negatywne stanowisko Meksyku wobec prób izolacji Kuby ze strony OPA.

Senator Dodd np. uważa, że posunięcie takie stanowiłoby „pierwszy krok w kierunku bardziej zdecydowanej blokady gospodarczej Kuby”. Senator dał do zrozumienia, że znane mu są niektóre rządowe plany wywierania nacisku gospodarczego na te kraje, które odmawiają zerwania stosunków handlowych z Kuba. (PAP)

Powódź na Dolnym Śląsku



Zalane przedmieścia w Dzierżonowie (o powodzi na Dolnym Śląsku piszemy nr str. 2). CAF — fot. Wołoszczuk

Napad na ambasade Meksyku w Kostaryce

Nowej bandyckiej napaści dokonano na ambasadzie Meksyku w Kostaryce. Nie ujęci sprawcy ostrzelali gmach ambasady.

Pierwsza napad tego rodzaju nastąpił przed dwoma tygodniami. Zamachowcami byli wówczas emigranci kubańscy, niezadowoleni z tego, iż Meksyk nie poparł żądania USA, aby zastosować sankcje wobec Kuby i nadal utrzymuje stosunki dyplomatyczne z tym krajem. (pap)

Z procesu oświęcimskiego

Aresztowanie świadka

W procesie oprawców z obozu oświęcimskiego przed frankfurckim sądem przysięgłych nadal zeznają świadkowie. W czwartek stanęło ich przed sądem czterech: jeden był więzień Oświęcimia i 3 b. SS-manów, członków załogi hitlerowskiego obozu śmierci.

Jeden ze świadków, 53-letni operator kinowy Bernard Walter z Fuelth w obozie oświe-

cimskim pełnił funkcje szefa placówki zajmującej się fotografowaniem i rejestracją przybywających do obozu więźniów. Nie jednak konkretnego nie zeznał. Ciągłe mówi, że nic nie widział, niczego nie wie. Sąd i strony szybko rezygnują więc z indagacji świadka, zdając sobie sprawę z tego, że będzie mówić nieprawdę, bądź milczeć. Został on aresztowany tuż po opuszczeniu sali sądowej na mocy decyzji prokuratury. Świadek Bernard Walter oskarżony został o złożenie fałszywych zeznań. (pap)

Tournee po Francji łódzkiej harcerzy

12 sierpnia przyjechał do Paryża na zaproszenie Związku Harcerzy Francuskich zespół artystyczny łódzkiej harcerzy „Gawęda”. Członkowie zespołu spędzili jeden dzień w Paryżu, gdzie byli gośćmi m. in. w jednym z paryskich klubów studenckich „Mabillon”.

13 bm. zespół „Gawęda” udał się na kilkunastodniowe tournée z programem artystycznym. Oczekiwany jest kolejno w Bourges, Orange, La Planche, Saint Raphael — na Lazurowym Wybrzeżu. Następnie grupa artystyczna da kilka występów w Bourguin, Vesoul i Strasburgu. (pap)

Mizerny efekt wielkiej akcji

Jak donoszą z Sajgonu, wojska Khanha, wsparte przez lotnictwo amerykańskie prowadzi w dzungli o 50 km na północny zachód od Sajgonu „wielką operację karną” przeciwko powstańcom południowowietnamskim. Około 100 helikopterów, pilotowanych przez lotników amerykańskich przetrzuciło na teren akcji tysiąc spadochroniarzy Khanha i ostrzelało rejon desantu rakietami i karabinami maszynowymi.

Partyzantów nie udało się zaskoczyć: wycofali się w dżunglę i tylko nieliczne pododdziały Khanha zdołały wejść w styczność ognia z nieprzyjacielem. Powstańcy stracili kilka helikopterów, jeden

lotnik amerykański został zabity. (pap)

Płyną do Polski kolumny z Sudanu

Statek Polskich Linii Oceanicznych „Legnica” znajduje się na Oceanie Atlantyckim, w pobliżu brzegów Hiszpanii, wioząc do kraju niezwykle cenne dune. Są to zabytkowe kolumny, znalezione niedawno w Sudanie przez ekipę polskich archeologów. Zostały one przeznaczone dla Polski.

Śnieg w Alpach

W wielu miejscowościach w Alpach Włoskich, wczoraj zabawiali się w śródelepianem bałwanów ze śniegu.

W całych Włoszech temperatura znacznie spadła, przynosząc burze i obite deszcze, a w rejonach górskich opady śniegu. Z Wenecji donoszą o gwałtownym podniesieniu się poziomu wód — rzecz niezwykle o tej porze roku. Zalany jest częściowo Plac św. Marka. (pap)

Wręczenie Ben Belli Leninowskiej Nagrody Pokoju

Prezydent Ahmed Ben Bella otrzymał w dniu 13 bm. w Algierze Leninowską Nagrodę Pokoju z rąk M. Skobielić, przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Nagród Leninowskich. (pap)

Pożar lasów we Francji

Na francuskiej Riwierze, w pobliżu St. Maxime, rozszalał się w środę groźny pożar lasu. Mimo rzużenia do akcji ratowniczej wszystkich oddziałów straży pożarnej tego rejonu, jednostek wojskowych i brygad ochotników, do późnych godzin wieczornych pożaru nie udało się stłumić. Dotychczas nie ma doniesień o ofiarach w ludziach,

jednakże ogień podsypany przez silny wiatr zniszczył już kilkanaście niewielkich domów i poważnie uszkodził wiele innych. Mieszkańcy licznych wili zostali ewakuowani. W wielu zagrożonych, ale nie zamieszkałych obecnie domach, strażacy wylamywali drzwi w celu zabezpieczenia wartościowych przedmiotów. (pap)

Depesza gratulacyjna N. Chruszczowa i A. Mikojana do Edwarda Ochaba

Drogi Towarzyszu Ochab!

Przyjmijcie nasze serdeczne gratulacje z okazji wyboru na wysokie stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz życzenia wielkich sukcesów na tym stanowisku — dla dobra narodu polskiego, pokoju i socjalizmu.

Jesteśmy przekonani, że istniejące między naszymi narodami stosunki braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy będą nadal rozwijać się i umacniać w interesie Związku Radzieckiego i Polski, w interesie pokoju na całym świecie.

N. CHRUSZCZOW

A. MIKOJAN

Depesze gratulacyjną do Edwarda Ochaba, w imieniu KC KPCZ i narodu czeskosłowackiego oraz w imieniu własnym, nadesłał wczoraj również A. Nowotny.

Na Cyprze panuje spokój

Według doniesień agencji zachodnich, w czwartek przed południem na Cyprze panował całkowity spokój i widać było wyraźne oznaki odprężenia.

Naczelny dowódca wojsk ONZ na Cyprze, gen. Thimayya wraz z gen. Griwasem, b. przywódcą EOKA, udali się w czwartek rano helikopterm wojsk ONZ na wizytację miejscowości, które ucierpiały z powodu ostatnich nalotów lotnictwa tureckiego. Mają oni zbadać możliwości większej swobody ruchu jednostek ONZ w tym rejonie.

W środę późnym wieczorem odbyła się konferencja prezy-

denta Makariosa, gen. Griwasa i cypryjskiego ministra obrony Jeorjadisa z gen. Thimayya.

Oświadczenie rządu DRW i ministerstwa — dokumentami ONZ

Na wniosek zastępcy stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ Morozowa, rozpowszechniono w charakterze dokumentów ONZ oświadczenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu o napaści lotnictwa amerykańskiego na nadbrzeżne obiekty DRW oraz oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW, przedstawiające stanowisko tego ministerstwa na temat dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą wydarzeń w Zatoce Tonkińskiej. (pap)

Depesza gratulacyjna

Do Przewodniczącego Rady Państwa Towarzysza Edwarda Ochaba Warszawa — Belweder

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu przesyła Wam czcigodny i drogi Towarzyszu najserdeczniejsze gratulacje i gorące życzenia sukcesów w pracy dla dobra naszej Ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodniczący LK FJN DR LEON NITECKI

Szczegóły ucieczki uczestnika „napadu stulecia”

Gazety brytyjskie podają szczegóły ucieczki Wilsona uczestnika „napadu stulecia”. Do więzienia przedostało się trzech ludzi drabiną skradzioną na placu pobliskiej budowy. Po ogluszeniu strażnika otworzyli drzwi do celi Wilsona przygotowanymi z wcześniej w przyniesione przez nich ubranie i razem przedostali się przy pomocy sznurkowej drabiny za mury więzienia, gdzie oczekiwało ich auto. Cała operacja trwała około 10 minut. (pap)

Przed krajową naradą rationalizatorów

*** 10 tys. patentów**
*** 20 miliardów zł oszczędności**

W czwartek odbyła się w siedzibie NOT w Warszawie narada której przewodniczył sekretarz generalny NOT — mgr inż. Kazimierz Kimszal, poświęcona omówieniu wzajemnych problemów związanych z mającą się odbyć w październiku br. ogólnokrajową konferencją rationalizacji i wynalazczości. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele terenowych organizacji NOT i związków zawodowych.

W minionym 20-leciu zgłoszono w Polsce ponad 26 tys. wynalazków, przy czym udzielo ponad 10 tys. patentów zastawianych także licznymi ulepszeniami. Uzyskanie z tego tytułu efekty przyniosły gospodarce narodowej ok. 20 mld. zł. (PAP).

Płyty pancerne z... anilany

Anilana trwalsza jest od otowiu — do takiego wniosku doszli na podstawie długotrwałych badań pracownicy Laboratorium Przemysłu Tkanin Technicznych w Łodzi. Badań dawała zrodziła potrzeba. W

„Monopolisci” z Grudziądza

Piękne trampki — białoczerwone, na specjalnych spódkach o dużej przyczepności, przygotowują dla całej polskiej ekipy wyjeżdżającej na Olimpiadę do Tokio Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego.

Zakłady w Grudziądzu mają już w tej dziedzinie „monopol”, na wszystkich bowiem olimpiadach, które odbyły się po wojnie — polscy sportowcy występowali wyłącznie w trampkach z Grudziądza. (pap)

Antyimportowe szlifły

Tytuł ten nie jest przenośnią. W Łódzkiej Dmuchałni Szklita wytwarza się poszukiwane w kraju, a sprowadzane dotychczas z zagranicy, części aparatury chemicznej z wymiennymi szlifami — m. in. chłodnice i aparaty wg Soxhleta. Do tej pory, gdy ulegała zepsuciu część aparatury, trzeba ją było wymienić cała. W ŁDZS, produkując się tych części wymiennych ok. 2 tys. sztuk miesięcznie.

Inną poważną gałęzią produkcji zakładu jest szkło miarowe — pipety i biurety w II klasie dokładności. Fachowców zainteresuje wiadomość, że już od II półrocza przyszłego roku będzie się tu wytwarzać szkło miarowe z I klasą dokładności. Przy zakładzie istnieje jedyny w Polsce punkt legalizacyjny Urzędu Miar. (kat.)

ZONIE i najbliższej RODZINIE z powodu tragicznej śmierci

Henryka Barskiego

dobrego pracownika i kolegi wyrazy głębokiego współczucia składają

ZARZĄD, RADA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY Z SPÓŁdzielNI INWALIDÓW „ELEKTRO MONT” W ŁODZI

Koleżki FRANCISZKOWI PIETRUSZEWSKIEMU, pracownikowi Spółdzielni Inwalidów „Elektromont” w Łodzi, wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI

składają

ZARZĄD, RADA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY

Duże straty wyrzuciła powódź na Dolnym Śląsku

Główny Komitet Przeciwpowodziowy dokonał wstępnej oceny przebiegu i skutków powodzi na Dolnym Śląsku. Bezpośrednią jej przyczyną były — jak wiadomo — opady deszczu o wyjątkowo silnym natężeniu w dniach 9 i 10 bm. Wody rzek górskich w południowo-zachodniej części woj. wrocławskiego gwałtownie wezbrały, przelewając się w wielu miejscach przez wały ochronne. Od środy, rzeki te zaczęły stopniowo opadać.

Na skutek powodzi najdotkliwiej ucierpiał powiaty: Dzierżoniów, Kłodzko, Świdnica i Wrocław. Najpoważniejsze straty poniosła gospodarka komunalna. Zniszczone zostały liczne urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, gazowe, drogi i ulice, a także sporo budynków mieszkalnych. Tak np. w Kłodzku cała sieć kanalizacyjna uległa uszkodzeniu. W Dzierżoniowie — najbardziej poszkodowanym — zalana została ok. 1/3 wszystkich budynków mieszkalnych.

Poważne straty poniósł również przemysł. Szkody powstałe przez zalanie urządzeń przemysłowych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Dzierżoniowie ocenia się na 15 mln. zł. Straty zanotowano także w Zakładach Włókienniczych w Krosznicach oraz w Fabryce Wózków Dzierżoniowski w Szarym — pow. Kłodzko. Straty powstałe na skutek uszkodzeń dróg lokalnych i małych mostów szacuje się na 15 mln. zł.

Natomiast szkody w rolnictwie przedstawiają się mniej groźnie. Woda zalała obszar o powierzchni 4000 ha; w większości łaki i tereny podmokłe. Pod wodą znalazło się także kilkadziesiąt hektarów ornych, jednak część roślin okopowych uda się uratować. Łączne straty nie są jeszcze znane. Wstępnie ocenia się je na ok. 150 mln. zł, z czego połowa przypada na gośpodarkę komunalną. (PAP).

Z powodu zalania wielu studni głębinowych, w niektórych wsiach woda pitna trzeba dowozić beczkowozami. (PAP).

Budowa wałów przeciwpowodziowych

Na mazowieckim odcinku Wisły trwają od wiosny intensywne prace przy budowie wałów przeciwpowodziowych. Mimo opóźnień spowodowanych długą zimą, realizacja tegorocznego planu wynosi ponad 17 km wałów przebiega pomyślnie.

Wysiłki koncentrują się w rejonie najbardziej narażonej na powódź Doliny Maciejowickiej. Na ukończeniu jest 800-metrowy odcinek wału przy ujściu Pilicy. Ponadto na obu brzegach Wisły wykonuje się drobne roboty remontowo-konserwacyjne.

Sto premier Teatru TV

W nadchodzącym sezonie 1964-65 Teatr TV przygotowuje ok. 100 premier. Zobaczymy m. in. adaptację „Przedwiosnia” i „Szyfrowych prac” Stefana Żeromskiego, „Dziwcząt z Nowolipki” Poli Gojawszkiej i „Wrzesień” Jerzego Piuranta. Z klasyki światowej m. in. „Obronę Sokratesa” Platona i „Hamleta” Szekspira w reżyserii Adama Hanuszkiewicza.

We wrześniu na mały ekran wracają „Dwa Starsi Panowie”; przygotowuje się także premiery kilku nowych widowisk rozrywkowych, m. in. Stefania Grodzkiej „Ty i ja” z Zofią Kucówną, zabawną sztukę Agnieszki Osieckiej „Był nie o miłości” — grają Elżbieta Czerwińska i Andrzej Łapiński. Dwa nowe programy rozrywkowe wzbogać o jesień telewizję. Będzie to „Encyklopedia rozrywki” — przygotowywana przez TV z Krakowa i nowa audycja, prezentująca polskim widzom światowych piosenekarzy.

Spłonął meczet

Gwałtowny pożar zniszczył w nocy z środy na czwartek meczet Dick al Bab, położony w centrum Damaszk. Zawalił się minaret meczetu, a dwa pobliskie budynki mieszkalne zostały znacznie uszkodzone.

W okresie od 1959 r. do 1964 roku Teatr TV dał ok. 300 premier. Rocznie prezentuje więcej premier (od 60 do 100), niż stołeczne teatry razem wzięte. Jest to więc scena nie tylko najbardziej masowa, ale i najbardziej „żywna”.

Grecka piosenka po raz drugi triumfuje w Sopocie

Polska piosenka w wydaniu zagranicznym

Po raz drugi w historii festiwalu sopockiego (pierwszy raz w 1962 r.) piosenka grecka zdobyła palmę pierwszeństwa. Tym razem „Je te remercie mon coeur” w wykonaniu Nadi Constantinopoulou. Dalszymi laureatkami zostały: piosenka kanadyjska „Jack Monley”, w wyk. Pauline Julien (druga nagroda) i piosenka polska „Tańczące Eurydyki” (muz. Katarzyny Gaertner, słowa E. Zemienińskiej) w wykonaniu Anny German (trzecie miejsce). Dwie równorzędne czwarte nagrody otrzymały: piosenka holenderska „Dream am zee” w wykonaniu najmłodszej (17-letniej) uczestniczki festiwalu — Shirley i piosenka szwajcarska w wykonaniu Anne Sylwestre, a dwie równorząd-

ne piąte nagrody: belgijska w wykonaniu Lili Castel i mornackijska w wyk. Fridy Bocara.

Tyle, jeśli idzie o werdykt jury z onegdajszego, tzw. „dnia międzynarodowego”.

Wczorajszy natomiast (trzeci z kolei) koncert MFP odbył się pod hasłem „Dzień polski”. Piosenkarze zagraniczni nie wykonywali piosenek tylko polskich autorów. Trzykrotnie rozbrzmiewała piosenka Piętaszkiego „To nie ja” (Grecja, ZSRR, Jugosławia), a dwukrotnie „Odejdź smutku” Sarta (USA i Monaco). Wschodząca gwiazdka żywych rytymów, uroczą Holenderką Shirley z właściwym jej młodzieńcowskim temperamentem wykonała piosenkę również Piętaszkiego

Z podróży N. S. Chruszczowa

„Morze” pszenicy na nowych ziemiach

W czasie swej podróży po kraju premier Chruszczow spotkał się w czwartek z kierownictwem i pracownikami sowchozów okręgu kustanańskiego. Chruszczow wyraził głębokie zadowolenie, iż gospodarstwa rolne w tym okręgu przewidują zbiory w bieżącym roku w wysokości 20 — 25 — 30 kwintali pszenicy z hektara. W okręgu kustanańskim znajdują się ziemię nowo zagospodarowane.

Przypominając, że przeciwnicy komunizmu nieraz utrzymywali, jakoby ZSRR spotkał się z niepewnościami przy zagospodarowywaniu ziem nowych, Chruszczow powiedział: „miechby ci wszyscy „prorocy” spojrzeli dzisiaj na to morze pszenicy, na dziełnych ludzi, którzy zagospodarowali nowe ziemie, którzy pokonali wszystkie trudności i dzisiaj zbierają owoce swej ofiarnej pracy”.

Premier Chruszczow podkreślił, że ziemię nowo zagospodarowaną dawno już rekompensowały fundusze wydatkowane przez państwo na ich zagospodarowanie. (PAP).

250 zbrodniarzy rzekomo zmarłych — żyje

Około 250 zbrodniarzy hitlerowskich, uznanych oficjalnie za zmarłych, żyje jeszcze dziś, ukrywając się pod fałszywymi nazwiskami. Zwrócił na to uwagę Ministerstwo Sprawiedliwości NRF i Austrii, kierownik żydowskiego ośrodka dokumentacji, Simon Wiesenthal.

Jak podaje amerykańska Agencja Prasowa UPI, podane nazwiska utrzymywane są w tajemnicy przez bostońskie Ministerstwo Sprawiedliwości. Jeden z wymienionych — oświadczył Wiesenthal — „był znacznie gorszy niż Eichmann”.

Po raz pierwszy w historii...

We wtorek papież Paweł VI udał się helikopterem do średniowiecznego miasta włoskiego Orvieto. Jest to pierwszy wypadek, kiedy papież wybrał śmigłowiec jako środek komunikacji. Helikopter wziął go na pokład z lotniska rezydencji w Castel Gandolfo. Śmigłowiec należał do włoskich linii lotniczych przebiegł 125-kilometrową trasę w ciągu 50 minut. (pap)

3,5 mln. uszkodzonych na skutek powodzi

Duże rejonny Wschodniego Pakistanu nawiedziła klęska powodzi. Wskutek monsunowych deszczów wystąpiło z brzegów wiele rzek. Z powodu powodzi ucierpiał dotychczas około pół miliona mieszkańców Dhaki (stolicy administracyjnej Pakistanu Wschodniego) oraz ponad 3 miliony mieszkańców innych obszarów.

Według pierwszych doniesień, 7 osób poniosło śmierć. Sytuacja staje się coraz groźniejsza, ponieważ poziom wody w wielu rzekach nadal szybko się podnosi. (pap)

Komentarz dnia

Sprzymierzeńcy kacyka

„Eksperyment „Czombe” — pisał francuski dziennik „Monde” — zbliża się ku końcowi”.

Istotnie — tym razem zwyciężyli nadzieje, które Belgowie pokładali w nieprzejętym doświadczeniu swej niegdyśjszej marionetki z Katangi. W zdolnościach do wytrwania się w najtrudniejszych sytuacjach. Co udało się raz — wyprawienie wszystkich w pole, by zapewnić stan posiadania zagranicznych monopolów w Katandze — nie udaje się powtórzyć w skali całego Konga.

Czombe, jako premier rządu centralnego, jak dawniej nie szczędzi obietnic. Nie waha się składać hołdy przed pomyślnym Lumumbi, w którego zamordowaniu uczestniczył, żeby osiągnąć tą drogą „kompromis” z powstańcami Narodowej Armii Ludowej. Jednak pamięć o historycznej roli i wiarołomstwie kacyka z Katangi uczyniła z niego postać zleniwioną zarówno w Kongu, jak i w całej Afryce.

W tych warunkach ofensywa oddziałów powstańczych posuwa się niepowstrzymanie naprzód. Nie zawsze zgodna ze sobą kierownictwo ruchu, łączą teraz antykolonialne idee i pamięć Lumumbi.

Obawa przed posmierciowym triumfem tej ofiary neokolonializmu i tym razem łączy konkurujące ze sobą rządy w Brukseli i Waszyngtonie. Zarówno Belgowie, jak i Amerykanie zapowiedzieli wydatną pomoc dla reżimu Czombego.

Sprzymierzeńcy rządu w Leopoldville ograniczają się na razie do pomocy technicznej — dostawy sprzętu i broni. Dają sobie bowiem sprawę, że udział amerykańskich lub belgijskich wojskowych w samych walkach obaliby i to nikłe oparcie, jakie rząd Czombego jeszcze posiada w Kongu. Jest to dowód respektu — jaki uzbudza dziś dynamizm ruchu wyzwoleniec. Wiadomo jednak — z przykładu Wietnamu południowego chociażby — że interwencja w przegranej sprawie nieuchronnie prowadzi do coraz poważniejszego zaangażowania się USA.

Amerykańska pomoc dla Czombego grozi więc przeobrażeniem również i Konga w jeszcze jedno ognisko ostrego napięcia międzynarodowego. (W. B.)

To jest Ameryka!...

Z pistoletem i pałą — do klientów

Trzej murzyńscy mieszkańcy Atlanty (stan Georgia) postanowili w środę skorzystać z prawa „wolni i równości”, proklamowanego przez ustawę o prawach obywatelskich i zjeść obiad w restauracji, do której przez wiele lat wstęp był dla nich wzbroniony. W drzwiach natknęli się jednak na właściciela restauracji — zaciętego rasistę, Lestera Maddoxa, który trzymając w jednej ręce pistolet, a w drugiej pałą, zagroził im drogę.

Rasista ten niejednokrotnie zapowiadał, iż nie dopuści, aby Murzyni korzystali z jego restauracji.

Grupa rasistów zgromadzona w jego restauracji owarjownie wyrażała swój podziw dla „odwagi” właściciela, który rzucił otwarte wyzwanie ustawie o prawach obywatelskich, podpisanej przez prezydenta Johnsona. Później przed restauracją Maddoxa zebrali się tłum ponad 500 białych rasistów, którzy zablokowali ruch na ulicy. Rasistowskie slogany właściciela restauracji przyjmowali oni z wielkim aplauzem.

Restaurator — rasista nie jest oczywiście jedynym obrońcą polityki dyskryminacji rasowej. Za jego przykładem poszli policjanci z miasta Monroe (stan Mississippi), którzy aresztowali 4 Murzyńców za to, że próbowali zjeść obiad w restauracji „dla białych”.

Silne napięcie na tle rasowym utrzymuje się nadal w mieście Peterson (stan Georgia). Wczoraj policja otoczyła dzielnicę murzyńską, gdzie we wtorek doszło do poważnych incydentów. (pap)

„HCP” — w Odessie

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu trwają przygotowania do wysyłki eksponatów na wystawę polskiego przemysłu okrętowego w Odessie.

Wystawa ma ukazać dorobek naszego kraju w produkcji sprzętu okrętowego. „Gwóźdź” ekspozycji będą m. in. elementy silników okrętowych wytwarzanych w „HCP”. Eksponowanie ciałych silników okrętowych byłoby nieco kłopotliwe z uwagi na ciężar i rozmiary maszyn, przypominających wielkością spore... kamieniczki. (pap)

Głodówka więźniów

Więźniowie polityczni w więzieniu „Takarigua” w Wenezueli ogłosili głodówkę na znak protestu przeciwko antysanitam w warunkach i niezłaskiemu traktowaniu przez żandarmów.

Liczne organizacje Wenezueli, wyrażają gorące poparcie dla akcji więźniów i prowadzą szeroką kampanię w celu zmuszenia rządu do ogłoszenia amnestii dla wszystkich więźniów politycznych. (pap)

Kronika wypadków

Dnia 11 bm. w Szydłowie, pow. Piotrków, Jerzy B. ur. w 1946 r., zam. w Piotrkowie spowodował śmierć 42-letniego Mieczysława Miszteli, zamieszkałego w Piotrkowie. Chłopiec będąc w stanie nietrzeźwym i nie posiadając prawa jazdy prowadził samochód marki „Zuk”. Podczas szybkiego hamowania pojazd wpadł w poślizg, otworzyły się drzwi kabiny, z której wypadł siedzący w niej M. Miszta. Jerzy B. odwiózł do gorywającego już Misztelę do szpitala, po czym zbiegł. W dniu wczorajszym sprawca wypadku został ujęty.

* * *

Wczoraj, o godz. 19, na ul. Zachodniej, przed posesją 89, ob. Józefa Chmielecka, zam. Prężnika 17, na skutek przebiegania przez jezdnię wpadła pod tramwaj linii 3-4. W wyniku wypadku poszkodowana doznała wstrząsu mózgu i ogólnego potłuszczenia. Została ona przewieziona do Szpitala im. Biegańskiego. (Wal.)

W przeddzień przeprowadzki...

„Lokator” na Teofilowie

Za torem tramwajowym ulica Limanowskiego jest już wybita. Mijamy brzydkie małe domki w ogródkach. Pozostawiamy po prawej stronie zwykłej ziemi i drewniane rusztowania budującego się wiaduktu. I znajdujemy się na obrzytmym placu budowy — na Teofilowie. Na 63 hektarowym obszarze wyraźnie osie dla spółdzielni „Lokator” dla 17 tysięcy mieszkańców.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Łódź — miasto powiatowe ma zaledwie 18 tys. mieszkańców, to można sobie wyobrazić, czym będzie Teofilów. Dodajmy do tego Teofilów B — który zbuduje Rada Narodowa i Teofilów C — pozostający w planach Spółdzielni „Osiedle Młode” — a otrzymamy łącznie potężne osiedle dla 45 tys. osób.

tworzą biegnące równolegle wzdłuż całego domu pasy — wygląda zupełnie inaczej. Fantazja podsuwa obraz przyszytych trawników i kwietników, pozwala wyobrazić sobie całe osiedle w r. 1969. Prace budowlane prowadzone przez ŁPBW nabrały już tempa. Do końca roku została tam wykończonych dalszych 6 budynków (445 mieszkań). Nie zapomniano, jak to się zdarzało na innych osiedlach, o wyposażeniu we wszystko co potrzebne w życiu codziennym. Powstają tu 24 sklepy, 7 punktów usługowych, 4 salony pralnicze, restauracje, kawiarnie, urząd pocztowo-telekomunikacyjny, piekarnia, ośrodek zdrowia z apteką, żłobek, 3 przedszkola, 2 szkoły podstawowe i 2 szkoły średnie. Same mieszkania usługowe i handlowe zajmą ponad 34.800 m² powierzchni!

Życie społeczno-kulturalne koncentrować się będzie w centrum osiedla, w Domu Społecznym. Będzie on posiadał salę teatralno-kinową, salę klubową z barem kawowym, pokój dla organizacji społecznych, gabinety do nauki języków obcych. Planuje się umieszczenie tu sali gimnastycznej i budowę krytego basenu kąpielowego. W ten sposób w miejscu gdzie jeszcze dzisiaj stoją rusztowania, albo rozciągają się pola i ogródki, powstanie piękna dzielnica, z której mieszkańcy nie będą musieli wyjeżdżać do kina do Śródmieścia i na basen na drugi koniec miasta...

Życie tam wznieszone, to znane już i cięższe się do brania opinii wśród fachowców słynne Łódzkie Sekcje Mieszkańcowe. Podobne już są na Wielkopolskiej. Ale te

Może to ostatnie zebranie?

Oby nasze zebranie, oczywiście na ten temat, było ostatnie! — mówili na środowym swoim zebraniu zorganizowanym przez Komitet Osiedlowy mieszkańcy Dobra wy. Spokojnie było bardzo burzliwe. Nie dziwnego, dotyczyło ono bowiem usterek budowlanych w oddanych nie dawno blokach. Obecni byli przedstawiciele DBOR — I, Łódzkiego Przedz. Bud. Wielkopolskiego, Łódzkiego Przedz. Instalacji Elektr. i Sanit.

nie dźwięgu układające całe ściany jak pudełka zapatek, i widok zmienia się radykalnie. Pierwszy oddany w dniu 22 lipca dom na osiedlu: otynkowany, pomalowany, z bluszczami w słońcu oknami zaprojektowanymi tak, że

skargi mieszkańców związane były z tymi samymi

MHD

przynął racje

Wypadek się już nie powtórzy — pisze do nas dyrekcja MHD - Artykuły Spożywcze - Śródmieście w odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Dobre imię zobowiązuje”. W notatce tej opowiedzieliśmy o pewnej amatorskiej andrutów, wyprodukowanych przez Zakł. Im. 22 Lipca, „aktów” w sklepie tychże zakładów sprzedano (andruty) innej produkcji.

Pełnąca wskutek skurezu materiału ściany działowe okłada się welonem z włókien szklanych. Najwięcej pretensji mieli lokatorzy domów wykonanych przez ŁPBW — Wschód. Ale niestety nikt z tego przedsięwzięcia nie raczył na spotkanie przyjeść.

Z ukosa

Ech, markizo...

Słowo to kojarzy się z wdziękiem, lekkością, urodą. I choć nie ma już tamtych salonów, w których czarowały uroczym markizy, samo słowo pozostało na oznaczenie rodzaju ju darsza osłaniającego wystawę sklepową, czy kawiarnię naświetlonego powietrzem przed upalnym, letnim słońcem.

96 i choć może nie powinniśmy o tym pisać bo to bądź co bądź nasz bezpośredni sąsiedzi, a nawet współlokatorzy — jednak apelujemy do nich i wszystkich przedsiębiorstw handlowych w całej Łodzi: obajcie trochę bardziej o estetykę swych placówek! Klientowi przyjemniej wejść do sklepu, który ze wszystkich stron jest „zadbany”. Bądźcie najpiękniejszy salon (obuwia; odzież; czy artykuły gospodarstwa domowego) zespolicz może i obrzydliwie niechlujna markiza.

Jest więc, a w każdym razie powinna być ta dzisiejsza markiza symonem wdzięku miasta, powinna dodawać mu barwności, rozczesłać szarość ulic. Zapewnie są gdzieś takie miasta, w których markizy spełniają swoją rolę. Ale na pewno Łódź do nich nie należy. Można by zupełnie spokojnie zorganizować konkurs z najciekawszymi choćby na ogrodami. W konkursie tym nie byłoby jednak zwycięzców. Nie ma w Łodzi bowiem ani jednej naprawdę barwnej, czystej i prawidłowo założonej markizy.

Kilka dni temu przeprowadziliśmy mały przegląd wzdłuż ul. Piotrkowskiej tylko na odcinku od ul. Narutowicza do Tuwima. Wraczenie było jak najgorsze. Nad wystawą sklepu cukierniczego PSS „Czerwony Kapturek” (Piotrkowska 54) wisi krzywy, jaleś brudna szmatka. Nad wystawą sklepu przy ul. Piotrkowskiej 59 trudno odgadnąć pierwotne kolory płaciu, która spełnia tu rolę markizy. Podobnie — przed „Krokodylem” przy ulicy Piotrkowskiej 70, — markiza jest tu brudna i podarta. Wymienić by można jeszcze dużo. Nie lepiej jest nad wystawami „Delikatessów” przy ul. Piotrkowskiej

J. P.

złoty lud. 19.15 „Ze wsi i o wsi”. 19.30 Rozmowy Rad. Społecz. 19.40 Graja orkiestra tan. 20.00 Dziennik. 20.26 Sport. 20.35 „Program z dwanastką”. 21.35 „Notatnik kulturalny”. 21.45 Melodie rozryw. 22.00 Koncert żywych. 22.40 Recital skrzypcowy J. Menuhina. 23.00 Wiadomości.

Przed zawodami

Ciekawą imprezę przyniesie nam pierwsza połowa września. Już w dniach 12-13 września odbędzie się w Zabru pierwsze ogólnokrajowe zawody pokazowe. Wezmą w nich także udział jednostki naszej, łódzkiej straży, które rozpoczęły już okres przygotowań i specjalnych treningów. Blizszych wieści na ten temat niestety nie możemy jeszcze podać, bo jest to okres zwany fachowo okresem „przygotowań utajonych”. Dla nas, zwykłych śmiertelników, brzmi to tajemniczo i trzeba przyznać, ciekawie. (aw)

Pożegnanie kołodziejów

Wiele się słyszy na temat zawodów zanikających w rzeczywistości. Jak sytuacja ta przedstawiła się na terenie Łodzi? O wypowiedź w tej sprawie zwróciliśmy się do zastępcy naczelnika Wydziału Ekonomicznego Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. Władysława Społinskiego.

Sytuacja jest dość złożona. Jedne zawody zanikają, inne rozwijają koniunkturalny rozwój, ponadto pojawiają się nowe. Jest to rezultat zmian strukturalnych w gospodarce krajowej w ogóle. Ja nie powiedziałbym, że zawody zanikają. Raczej kurczy się liczba ludzi w niektórych zawodach. Możemy więc mówić o tzw. zawodach nielicznych.

Dla każdej grupy zawodów przyczyną kurczenia się liczy

by rzemieślników są inne. Szewcy, krawcy czy częściowo stolarze, wiadomo, nie wytrzymują konkurencji produkcyjnej przemysłowej. Ale np. trepiarze zanikają wskutek ogólnego postępu i wzrostu standardu życiowego. Ludzie po prostu przestali chodzić w trepiach, nawet na wsi. Chyba nie należy się z tego powodu smuć. Zanikającym zawodem było np. modniarstwo, które ponownie przeżywa swoje prosperity, ponieważ pojawiła się moda na kapelusze. Podobnie jest z parasolnictwem. Przyszła moda na parasole i mamy już w tej chwili w Łodzi 20 parasolników.

Bez perspektyw jest natomiast kołodziejstwo i bednarstwo. I nie można się spodziewać, aby przyszła moda na drewniane wozy. Ale np. już studniarstwo zanika nie dlatego, że nie ma popytu na studnie, lecz jego rozwój hamują zbyt sycywnie przepisy prawa geologicznego. W tej sprawie Izba Rzemieślnicza prowadzi rozmowy z odpowiednimi władzami na temat elastyczności tych przepisów. Blacharstwo i rymarstwo zanikają na skutek braku odpowiednich materiałów. Rymarz otrzymuje 3 kg skóry na kwartał. Nowej uprzęży z tego nie robi. Ogranicza się więc do naprawy. Analogiczne trudności materiałowe posiada blacharstwo. Są to oczywiście trudności ogólnokrajowe. (kb)

KOMUNIKAT MO

MO Łódź-Śródmieście jest w posiadaniu zegarka męskiego m-ki „Pobieda”, pochodzącego z kradzieży dokonanej w maju br. oraz rower młodzieżowego m-ki „Warta” skradzione go również w maju br. przy zbiegu ul. Narutowicza i Armii Ludowej. Osoby poszukujące wane proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Śródmieście (ul. Piotrkowska 220, pokój 44) w godz. 9-15 w celu złożenia zeznań i odebrania swej własności.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 14 SIERPANIA

PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muz. i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 9.00 Muz. polska. 9.30 Melodie lud. z Warszawy i Mazur. 9.40 Dla dziecięcych wiejskich i przedszkolnych aud. pt. „Na grzyby”. 10.00 Nowiny i nowinki muz. 10.20 Koncert popularny. 10.55 Poranek literacko-muz. 12.05 Wiad. 12.15 Reportaży. 12.45 Wiad. 12.55 Swojskie melodie. 13.00 Radz. melodie operetkowe i filmowe. 13.30 Felieton muz. 14.00 „Minut 22 stopnie” — fragm. opow. St. Wygodzkiego. 14.20 Koncert. 15.00 Wiad. 15.10 Polskie tanga i walec — gra Ork. PR w Łodzi. 15.35 „Radio-wa skrzyńska muz.”. 16.05 Kulisy r. filmie poszukiwana. 16.35 Program młodzieżowy „Zaskroniec” — czyli wszyscy jesteśmy detektywami! 17.00 Wiad. 17.05 Aud. Operetka. 17.15 Rep. literacki. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Pogadanka pt. „Pod pierścieniem Saturna”. 18.00 Koncert. 19.00 Mu-

zy w wyk. Orkiestry LRPR z udziałem solistów. 17.00 (Ł.) „Od menueta do twista”. 17.30 (Ł.) „Akt. Łódzkie”. 17.50 (Ł.) „W Zakładach im. Obrońców Pokoju” rep. 18.05 (Ł.) „Ballady i romanse” — koncert. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i aktualn. 19.30 Koncert symf. 20.28 Dyskusja literacka. 20.40 D. e. koncertu. 21.29 Z kraju i ze świata. 21.56 Sport. 22.05 „Na zajrzyć po wojnie” — stud. 22.37 Gra orkiestra Mantowaniego. 23.05 Muz. tan. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

17.40 Wszecznica TV: „Balneum znaczy kąpiel” (Poznań) 18.10 „W wodach Pacyfiku” — film dokumentalny radz. (W). 20.00 „Zbliżenia” — publ. młodzieżowa (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.20 „Nowiny” — sztuka Antoniego Czechowa. Reżyseria J. Kałiszewski. Transmisja z Teatru Rozmaitości w Warszawie. Ok. 22.40 Wiadomości (W).

CO dzień niesie?



Antyreklama
Szlachetność hasła, że reklama jest dźwiękiem handlu po twierdza wieloletnia tradycja. W związku z tym ojcowie wielu miast nie tylko u nas, ale i za granicą już bardzo dawno temu postanowili ustawić na ulicach szereg słupów reklamowych, które istnieją po dziś dzień. Jeśli jednak na ulicach Łodzi — bądź co bądź jednego z wieloletnich miast Polski — spotykamy takie słupy reklamowe jak np. przy ul. Łódzkiej, to trudno doprawdy oprzeć się wrażeniu, że jest to raczej antyreklama. Kilka świeżych plakatów na lepiących na górnej części słupa nie może spełniać wy-

znaczonego im zadania w zestawieniu z umieszczonymi na dole postrzępionymi, podartymi i już nieaktualnymi.

Foto: L. Olejniczak

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie duże, z wielkimi przejaśnieniami, możliwe opady, temperatura maks. ok. 20 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

PIORKIEM POMIESZCIE

— Panie komendantzie, chło pakl pytają czy nie moglibyśmy jutro od rana, jeśli będzie ładna pogoda, wyjechać do pożaru gdzieś za miasto?

Więcej serca dla ruchu amatorskiego

Wiadomość, że jednym z założen otwartej w „Pałacyku”, „Galerii 20” jest umożliwienie startu również i amatorom-plastykom, ucieszyła szczerze tych ostatnich. A jest ich w Łodzi mnóstwo. Cześć ich zgrupowała się w Kole Plastyków-Amatorów przy LDK. Należą do niego ludzie ożywni jednakową pasją, ale pochodzący z różnych środowisk: inżynierowie, aktorzy, robotnicy, urzędnicy, technicy. Są i lekarze — np. doc. dr Jerzy Pertyński.

Ogół zna i ceni go jako wybitnego specjalistę, kierownika Kliniki Położniczo-Ginekologicznej AM w Łodzi. Uchylmy jednak rąbka tajemnicy i powiemy, że prócz pracy zawodowej dr Pertyński interesuje się również malarstwem. To szlachetne hobby uprawia dr Pertyński od 3 lat, do chodząc do zgola interesujących wyników. Niektóre jego obrazy były już ekspozowane na wystawach, zorganizowanych przez Kolo Plastyków-Amatorów. Większość jednak zdobi ściany mieszkania ich twórcy i spożywa w rozlicznych tekach. Dr Pertyński wypowiada się w różnych technikach (oleje, akwarele, rysunek). Bardzo różnorodna jest też i tematyka jego prac — pejzaże, portrety, martwa natura, oraz rysunki z sali operacyjnej, które mogłyby się stać ilustracją do słynnej kiedyś powieści Choromańskiego „Zadróż i medycyna”. Dr Pertyński rozmawiając ze mną o warunkach i klimacie w jakim pracują łódzcy amatorzy-plastycy zauważył: „My, amatorzy, nie jesteśmy

Jarzębina ra eksport

Wszyscy orientujemy się doskonale, że lato jest jednocześnie sezonem zbioru ziół wykorzystywanych w lecznictwie. Zapewne jednak niewiele osób wie, że duże ilości tych ziół wysyłamy za granicę.

W tej chwili np. jednym z głównych zielarskich artykułów eksportowych jest jarzębina. Za pośrednictwem m.in. Łódzkiego Zakł. Zielarskich „Herbapol” naszą jarzębina wędruje do wielu krajów za chodnioeuropejskich, a nawet za ocean. W roku bieżącym planuje się wysłać za granicę ok. 10 ton jarzębiny. (aw)

